GAZETA LWOWSKA.

Czwartek N^er. 100. 23. sierpnia 1832.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 12. lipca zawiéra następujące ukazy cesarskie:

Do rady państwa, 25. czerwca. Radzca stanu Królestwa Polskiego, Łęski, mianowany zostaje rzeczywistym radzcą stanu i pomocnikiem sekretarza stanu w departamencie spraw Królestwa Polskiego.

Do rządzącego senatu, dnia 15. czerwca. — "Z wiadomości przedstawionych nam o stanie zaległości podatkowych w państwie, widzimy, lubo nie wszędzie jednakową, nie mniéj wszakże w ogólnéj rachubie niezmierną ich ilość, utrudniającą obroty finansowe państwa. Jakkolwiek zmuszenie do porządnéj wypłaty podatków, téj słusznéj powinności wiernych poddanych, wymagałoby surowych środków, biorąc jednak na uwagę wypadki lat ostatnich i pragnąc dać nowy dowód troskliwości naszéj o dobro narodu, uznaliśmy za przyzwoitą: z jednéj strony udzielić ważnych ulg w uzyskiwaniu zaległości, a z drugiéj, ustanowić, w pewnych względach, wyraźniéjsze na ten przedmiot prawidła. — Skutkiem tego, zgodnie z przedstawieniem miniştra skarbu, rozważonem w radzie państwa, rozkazujemy przystąpić niezwłocznie do pozyskania zaległości dla skarbu, i jak w tym względzie, tak i nadal w poborze podatków, poczynać sobie na następnych zasadach: I.) Co do włościan skarbowych: 1) W gubernijach, gdzie zaległości na włościanach skarbowych jeszcze na termina rozłożonémi nie są, pilnie uzyskując bieżące podatki, postępować jak następuje: a) gdzie po 1. marca b. r. okaże się zaległości nie więcéj nad połowę rocznego podatku podusznego i czynszów, takową uzyskać w ciągu bieżącego roku, a najdaléj, przy wypłacie piérwszéj połowy podatków 1833 roku; b) tam, gdzie zaległości po wspomniony termin (1. marca b. r.) wynosić będą więcéj, niż półroczny podatek, cywilni gubernatorowie, po rozpatrzeniu projektów izb skarbowych i po uczynieniu, wspólnie z wice-gubernatorami, ostatecznego postanowienia, rozłożą takowe zaległości do wypłaty, stosownie do stanu włości, na nieodbicie potrzebną liczbę lat, licząc na każdy rok około połowy, a nigdy mniéj od czwartéj części rocznego podatku, z obowiązkiem wypłaty dwiema w roku ratami, wespół z bieżącémi podatkami, i po ukończeniu takowych rozkładów doniosą niezwłocznie ministrowi skarbu. — II.) Co do dóbr obywatelskich: 2) Policzające się na majątkach obywatelskich, z rozkładających się, skutkiem niniejszego ukazu, zaległości, kary, za cały w ogólności czas, darować. 3) Następnie, w uzyskaniu zaległości i podatków, tak w niniejszym razie, jako i na dal, kierować się następnémi prawidłami: a) jeżeli podatkowe zaległości, policzające się po dzień 1. marca bieżącego roku, to jest po upływie terminu wypłaty piérwszéj jego raty (połowy), wynoszą nie więcéj, jak około półrocznéj ilości podatku, a mianowicie 1 rubel 65 kopiejek i nie więcéj nad 1 rubel 80 kopiejek z duszy, tedy pozyskać je w ciągu bieżącego roku, a koniecznie przy wypłacie piérwszéj raty czyli połowy następnego, przy regularnéj z kąd inąd wypłacie bieżących podatków; b) lecz, jeżeli zaległość większa jest od wspomnionéj ilości, natenczas rozłożyć ją podobnym sposobem, jak powiedziano o włościanach skarbowych, na potrzebną liczbę lat, z wypłatą rocznych ilości w naznaczonych terminach, równémi częściami, i również obok regularnéj wypłaty bieżących podatków; c) Jeżeli rozłożone tym sposobem części zaległości nie będą zapłacone razem z bieżącémi podatkami, we wskazanym terminie, wtenczas na nowo policzać kary, pozyskując one od dnia takowego uchybienia na dawnych zasadach.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Ukaz rządz. senatu:

Z ogłoszeniem rozkazu cesarskiego z d. 24. czerwca b. r. iż naj. pan. zostawuje sobie samemu mianowanie i wybór paziów do swego dworu, co sie zaś tycze prozb o umieszczanie młodych szlachty do korpusu paziów, te będą przyjmowane tylko o dzieciach urzędników wojskowych i cywilnych cztérech piérwszych klas (to jest do jenerał-majora i rzeczywistego

radzcy stanu, włącznie); podawanie prozb o przyjęcie dzieci niższych urzędników zostaje odtąd zabronione i natomiast pozwala się prosić o umieszczenie ich w innych zakładach rządowych.

Zostają mianowani kawalerami orderów św. Anny 2giéj klasy, prezydent grodzieńskiéj izby kryminalnéj, Załęski, za gorliwą służbę; — św. Stanisława 4téj klasy, za nadzwyczajne odznaczenie się przy wykryciu nadużyć i tajonych majątków w konfiskowanych dobrach powstańców gubernii Grodzieńskiéj, w nader znacznéj summie, urzędnik ministerstwa skarbu do szczególnych poleceń, radzca stanu Archipow.

W skutek cesarskiego ukazu z dnia 21. grudnia 1830 roku, nałożony zostaje areszt w gubernii Wołyńskiéj, powiecie Włodzimiérskim, na 60 dusz zostających pod dożywociem Anny córki Kaźmiérza Fafiusowéj, czyniących dochodu 450 rubli sr., z powodu oddalenia się syna jéj Gustawa bez wiedzy rządu do niewiadomego miéjsca.

Portugalija.

Gazety londyńskie z. d. 6. sierpnia udzielają następujących wiadomości z Portugalii:

Okręt parny the Superb, który z Oporto przybył we cztéry dni do Plymouth, miał na pokładzie marg. Palmella z depeszami. — Dom Pedro znajdował się jeszcze ze swojém wojskiem w Oporto. O treści depeszy jeszcze dotąd nic nie wiadomo. Uderzającą jest, że poseł portugalski nie wié jeszcze o przybyciu marg. Palmella. Już 2ga godzina po południu a jeszcze nie stanął w mieście. Wówią w City, iż odebrano list z Oporto z d. 31. lipca, donoszący, że jenerał Povoas oczekuje posiłków dla udérzenia na Oporto. Lecz zdaje się nam, że to miasto, w którém Dom Pedro ma znaczną siłę wojska, nie jest do zdobycia. Konstytucyjoniści, miasto obawiania się, raczéj żądają boju. Jedyną przyczyną, dla czego Dom Pedro nie idzie ku Lizbonie, może być ta okoliczność, że w Oporto musi zostawić silną załogę dla zasłonienia tego miasta, jako ważnego dla niego punktu wojskowego.

Courier z d. 6. sierpnia mówi w swoich wiadomościach o bitwie pod d. 23. lipca, że mylne było doniesienie, jakoby dwa pułki jazdy Dom Miguela przeszły do Dom Pedra. Tymczasem wojsko Dom Miguela miało w d. 22. i 23. w zabitych, ranionych i jeńcach utracić 1200 ludzi.

Wiadomości, które wychodząca w Oporto kronika konstytucyjna o Dom Pedrze udziela, kreśli zwycięztwo, zaszłe w d. 23. jako zupełne. Nieprzyjaciel miał 800 ranionych uprowadzić z placu boju. Milicyje i guerillasy przechodzą nieustanie do Dom Pedra, i wojsko jego powiększyło się zbiegami Dom Miguela.

Globe mówi, iż nadeszły do Londynu listy z Oporto z d. 30. lipca, z których te, co mówią na korzyść DomPedra, zapewniają, żeDomPedro utwierdza miasto, rząd królowéj Donny Maryi tamże zaprowadził, margrab. Loulé wysłał jako posła do Paryża, a marg. Palmella jako posła do Londynu, i że się wojsko Dom Miguela rozeszło. Listy zaś mówiące na korzyść Dom Miguela wystawiają bitwy zaszłe w d. 22. i 23. jako nieznaczne; Oporto, mówią, że jest wojskiem Dom Miguela otoczone, i że żaden żołniérz nie przeszedł pod chorągwie Dom Pedra.

List z Oporto z d. 30., który *Globe* umieścił, jest treści następującéj: »Od czasu zdarzeń w d 23. o których już doniosłem, Dom Pedro zajęty mocno utwierdzeniem Oporto; wszelako dla rozległości tego miasta, trudno będzie to do skutku przywieść, i potrzebaby liniją cyrkułową tak ciasno pociągnąć, żeby wiele przedmieść było odsłonionych; obawiam się zatém, aby miasto nie zginęło, gdyby się nieprzyjaciel w dostatecznéj sile zbliżył. Od poniedziałku doznajemy spokojności, atoli słychać, że jenerał Povoas ma swoję główną kwatérę w Oliveira d'Azemis, zatém tylko 6 léguas ztąd, i że czeka na posiłki, aby uderzyć na Oporto. Zdaje się, że Dom Pedro postanowił do ostateczności bronić miasta, lecz czyli będzie szczęśliwy i jak długo będzie w stanie opiérać się sile swojego brata, oto jest pytanie.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety tutejsze umieszczają następujący traktat względem nowéj władzy monarchicznéj w Grecyi, zawarty między nn. królem Anglii, królem Francuzów, i cesarzem rossyjskim z jednéj, a naj. królem bawarskim z drugiéj strony:

Art. 1.) Dwory Anglii, Francyi i Rossyi, przyzwoicie tym celem umocowane od narodu greckiego, ofiarują książęciu Fryderykowi Ottonowi, drugiemu synowi naj. króla bawarskiego, dziedziczną władzę monarchiczną Grecyi. — Art. 2.) Naj. król bawarski, działając imieniem swego syna małoletniego, przyjmuje na rzecz jego dziedziczną władzę monarchiczną Grecyi i następujące warunki. — Art. 3.) Książę bawarski Otto ma miéć tytuł króla Grecyi, — Art. 4.) Grecyja pod władzą monarchiczną książęcia bawarskiego Ottona, i pod gwaran-

cyją trzech dworów, ma tworzyć kraj monarchiczny i udzielny, stosownie do protokułu, podpisanego d. 3. lutego 1830 r. przez wspomnione dwory, a przyjętego tak przez Grecyją, jako też portę ottomańską. — Art. 5.) Granice kraju greckiego będą ostatecznie ustanowione przez układy, rozpoczęte niedawno przez dwory Anglii, Francyi i Rossyi z portą ottomańską, w skutku protokułu z d. 26. września 1831 r. Art. 6.) Gdy trzy dwory już poprzednio przedsięwzięły zamienić protokuł z d. 3. lutego 1830 w ostateczny traktat, skoro ukończą się układy względem granic Grecyi, i traktat ten udzielić wszystkim mocarstwom, z któremi mają związek, przeto wyraźnie się stanowi, iż zobowiązanie to ma być uskutecznioném, i że król Grecyi ma być stroną układającą się w owym traktacie. — Art. 7.) Te trzy dwory użyją niezwłocznie swego wpływu do wyjednania u wszystkich mocarstw, z któremi zostają w związku, uznania księcia Ottona bawarskiego królem Grecyi. — Art. 8.) Stanowi następstwo dziedziczne. Na przypadek, gdyby książę Otto miał umrzeć bezpotomnie, przechodzi korona na jego młodszego brata i jego potomków podług piérworodnéj linii; gdyby zaś i drugi brat jego zmarł bezpotomnie, natenczas otrzyma grecką koronę trzeci brat jego. W żadnym wypadku nie mogą jednak korony Bawaryi i Grecyi pod jednym królem być połączone. — Art. 9.) Pełnoletność księcia Ottona, jako króla Grecyi, nastąpi ze skończeniem 20 roku, a zatém d. 1. czerwca 1835. — Art. 10.) Podczas małoletności księcia Ottona bawarskiego, króla Grecyi, prawa jego monarchiczne wykonywać będzie rejencyia z trzech radzców, przez króla bawarskiego mianowanych, Art. 11.) Książę Otto pobiérać będzie swoje apanaże w Bawaryi. Oprócz tego będzie on od swego dostojnego ojca w nowém stanowisku według sił wspiérany, dopóki w Grecyi przyzwoite dochody koronne nie będą oznaczone. — Art. 12.) Ściąga się do przyjętéj gwarancyi trzech dworów na pożyczkę 60.000,000 fr. która ma być podniesiona w trzech terminach, na każdym po 20.000,000 fr; na ten raz dopuszcza się odebranie piérwszéj raty bez dozwolenia dworów; przy następujących obydwóch terminach, należy przed podniesieniem zasiągać wprzódy przyzwolenia kontraktujących dworów, — Art. 13.) Ściąga się do niektórych wynagrodzeń, któreby porcie przy trwających teraz układach przyzwolone były, i mają być z dochodów téj pożyczki niszczone. — Art. 14.) Król bawarski doda księciu Ottonowi korpus wojsk bawarskich a 3500 ludzi, których uzbrojenie i utrzymanie państwo greckie dopełni. To wojsko zluzuje tam znajdujące się teraz wojsko mocarstw sprzymierzonych. — Art. 15.) Król bawarski dozwoli księciu Ottonowi przyjąć do swéj służby pewną liczbę bawarskich oficerów, którzy organizować będę grecką siłę narodową. — Art. 16.) Zaraz po podpisaniu niniéjszéj konwencyi udadzą się radzcy, dodani księciu Ottonowi do utworzenia regencyi, do Grecyi, dla objęcia takowéj i przysposobienia wszystkiego na przyjęcie nowego władzcy, który z swéj strony w jak najkrótszym czasie uda się do Grecyi. — Art. 17.) Trzy dwory uwiadomią przez wspólną deklaracyją naród grecki o uczynionym wyborze, i udzielą rejencyi wszelkiéj pomocy. — Art. 18.) Niniéjsza konwencyja ma być ratyfikowana, a ratyfikacyje w sześciu tygodniach lub wcześniéj w Londynie wymienione. — Na dowód czego respective pełnomocnicy niniéjszy traktat podpisali i pieczęciami swémi opatrzyli.

W Londynie dnia 7. maja 1832. (Podpisy.)

Dnia 3. sierpnia przybito następującą wiadomość na kawiarni Lloydy: »Foreign Office d. 3. sierpnia. Mości panowie! Na rozkaz wicehr. Palmerstona zawiadamiam waćpanów ku użytkowi komitetu Lloydy, że w wydziale naszym dostaliśmy wiadomość o skutecznéj blokadzie Tagu i miasta Setubal, która wykonaną została przez część jednę siły morskiéj najprawowierniéjszéj królowéj jéjmości Donny Maryi da Gloria. Rząd jkmci dowiedział się oraz, że posłano rozkazy do zniesienia blokady wyspy Madeira. Zostaję i t. d. J. Backhouse. Do J. Banett, sekretarza Lloydy.«

Państwo Papiézkie.

Listy z Ankony z d. 3. sierpnia donoszą: Mianowany dla Ankony apostolski delegat Mos. Grasselini, otoczony 40 dragonami, podrzędnémi władzami i francuzkim jenerałem Cubieres, który w mundurze galowym wyjechał na przeciw niego, a potém wsiadł do jego powozu, odprawił wjazd do tego miasta. Na wszystkich placach aż do rezydencyi, przez które musiał przechodzić orszak, stało po kompanii wojska, a na podwórzu rezydencyi banda muzyki. Z twierdzy dano z dział ognia, a w mieście uderzono w dzwony. Tego dnia dał jenerał delegatowi z wezwaniem przełożonych władz duchownych i politycznych obiad; wieczorem na wezwanie magistratu oświécono miasto. Z tego powodu zaszły wielkie bezprawia; lecz burzyciele spokojności zostali nazajutrz aresztowani i władzy policyjnéj oddani.

Prussy.

Gazeta Pruska Stanu z d. 9. sierpnia zawiera artykuł następujący: »Jak uczęszczając codzień na teatr przyjmujemy wrażenia przedstawianych na nim sztuk, nie wiele się nad tém zastanawiając, tak z każdym dniem czytujemy pisma paryzkie, jak nadchodzą bez zastanowienia się nad onych treścią. Słuchamy pobieżnie, co ulotnie mówią. — Gdy zaś, i właśnie może przez to samo na przeznaczenie i rozwinienie opinii publicznéj w Europie tak niezmierny wpływ wywiérają, nieodrzeczy będzie niekiedy uobecnić ich istotę jasnym przykładem. Takowy przykład nie mógł się zupełniéj okazać, jak przy sposobności najnowszych uchwał Związku, które zapewne nie należały do rachuby francuzkich dzienników. — W mniemaniu, że opinija ich i w Niemczech jest najsilniéjszą, i że nawet w niektórych gabinetach panuje, o jakże wielce nie zostali zdziwieni témi postanowieniami! Między innémi *Constitutionel* zaledwie temu daje wiarę. Jako? nie wiedziałże wprzód o tém? nic mu o tém nie doniesiono? posłowie nie pisaliż nic do domu? Jeszcze wczoraj — sam sobie przypomina — mówił o niezgodzie Związku niemieckiego, a dzisiaj widzi przed sobą owe niepodobne do wiary zgodne podpisy. Któżby mu miał za złe, że nad tém się unosi i swój sprawiedliwy gniéw potwarzami koi? — Gdy się zbliżymy do trybuny, na któréj owi mowcy najgorliwiéj się rozwodzą o losie Niemiec, nie można się jak tylko podziéwiać. — Znająż oni niemiecką konstytucyją? Posłuchajmy, jak jeden z najlepiéj zawiadomionych dzienników mniema objaśniać fenomen uchwał! Ośmnastu pełnomocników znajdowało się, mówi ón, na posiedzeniu; reprezentowali oni owe małe państwa niemieckie, które razem wziąwszy nie mają tyle głosów jak Austryja i Prusy. Niezmierny błąd! Z siedmnastu głosów, które uchwały obejmują, Austryja i Prusy razem wziąwszy nie mają więcéj jak dwa. — Dzienniki francuzkie biorą nieustannie akt Związku i akt wiedeński jeden za drugi; nie mogą się dosyć wydziwić, że nie znajdują tego w piérwszym, co przytaczamy z drugiego. — Alboż znają oni niemiecką politykę? W chwili, kiedy właśnie zabezpieczamy niepodległość państw przez to, że występujemy przeciwko obrońcom urojonéj jedności, dzienniki te marzą o niebezpieczeństwie owéj niepodległości, kreśląc ją po awanturniczemu. Naturalnie wyciągają oni wnioski z tego, co poprzedziło. Rozwijająż zdrowe zdanie o powszechném położeniu rzeczy? Mniemają, iż szukamy tylko powodu, aby postawić wojsko między Renem a granicą francuzką, że chcemy orężem ścigać zasady, którym hołdują. Nadaremnie oświadczają im ci z ich towarzyszy, którzy najbliżéj są spraw, że są w stanie dać onym najbardziéj zaspokajające zapewnienia: że nikt nie myśli o wojnie. Utrzymują, iż jest w zamiarze wyprawa krzyżacka przeciw ich instytucyjom, że Ren jest Rubikonem pomiędzy obudwoma systematami, nad którym daje się już słyszéć szczęk broni i rzenie koni. — Na tyle obwinień czujemy się być spowodowani jeszcze raz odczytać uchwały Związku. Cotež one wyrażają? Jakąż zawiérają nowość? jakie pogróżki obejmują? — Jak wiadomo, z tąd pochodzą: Po wstrząśnieniach wojen rewolucyjnych, w których nic z tego, co było przedtém, ostać się nie mogło, Niemcy miały podwójne zadanie: raz ogół swój, który był zburzony, znowu skleić, a potém wewnętrzne stosunki pojedyńczych krajów, które tak gwałtownych zmian doznały, urządzić na nowo podług prawnych zasad. — Tamtego doświadczano w Związku, który zastąpił Rzeszę, a tego przez zaprowadzenie konstytucyj stanowych, które powinny były piérwiastkowy niemiecki stanowy żywioł w tém, gdzie słabnął, znowu odmłodnić, a w tém, gdzie był zniszczony, ożywić. Trudno było przy tém każdéj uniknąć kolizyi. Musiały być punkta, w których żądania Związku i uroszczenia konstytucyi nawzajem się stykały i spotykały. — Akt Związku mógł był zasady kierujące ku wykształceniu i działalności stanowych konstytucyj naprzód oznaczyć. Tymczasem trudnoby było na téj drodze nie ograniczać nigdzie dawnego samowładnego ustawodawstwa (*Autonomie*) państw niemieckich w sprawach wewnętrznych, i tym lub owym sposobem, nawet przy najlepszéj chęci, nie nadwerężyć miejscowych i prowincyjonalnych potrzeb. Związek przestał zatém na niektórych ogólnych przepisach; troskliwość swoję zwrócił na to, aby się ustawami organicznémi, o ile być może, ustalił i potędze niemieckiéj powrócił jedność i godność względem obcych. — Tymczasem w nowych własnych kolejach rozwijały się stanowe konstytucyje. Inne jest pytanie, jak dalece usprawiedliwiły nadzieje tak szumnie zapowiedziane. Przestaniemy na uwadze, że ich organa, zgromadzenia stanów, stawiły w końcu silną opozycyją przeciw Związkowi, że w gronie ich czyniono formalne wnioski, zagrażające bytowi Związku. Szczególniéj jeden kierunek ściągnął na siebie powszechną uwagę. — W rzeczy saméj kilką państw niemieckich ma nie-

zaprzeczone prawo ustanawiać ilość podatków wspólnie ze swoim monarchą; wszelako nie znaczy to, aby w każdéj chwili niedowierzania i przemijającego rozdwojenia upoważnione były, przez zaprzeczenie budżetu całkiem wszystkie wewnętrzne związki państwa rozwiązywać. Samo prawo stałoby się przez to niesłusznością, cały nerw państwa zawisłby od dowolności łatwo ruchoméj większości. Nie, prawo zezwalania na podatki nie miało nigdy innéj myśli, jak tylko, aby w spokojném naradzaniu ugodzić się względem summy, która między *maximum* i *minimum* potrzeb leży; służyć powinno ku zapobieżeniu marnotrawnego utrzymania domu panującego, do zniesienia niepotrzebnych wydatków, zaprowadzenia porządku, lecz nie do zrządzenia zamieszania. Jeźli pomimo tego niektóre stany dają dostrzegać zamiaru, że chcą użyć téj ze wszystkich najzgubniéjszéj broni dla osiągnienia [illegible] jakiego celu swojego, zatém widoczna, że Związek niemniéj był tém dotknięty, jak i pojedyńcze władze państw. Taki środek uczyniłby niepodobném wykonanie obowiązków, które wkłada Związek, i w saméj istocie rozwiązałby go. — Możnaż zapoznawać, iż takowy mocno jest zaczepiony? Jawnie odezwały się głosy dzikiego i licznego stronnictwa; wnosiły one, czego nigdy jeszcze w Niemczech nie słyszano, na formalną rewolucyją wszystkich istniejących stosunków, na zniesienie tych samych konstytucyj, które co właśnie w sposobie bałwochwalczym czciły, szczególniéj zaś na zniszczenie Związku, i zmierzające ku temu plany ogłaszali. Żywioł ochlokratyczny (panowanie pospólstwa) który Francyją w tak wielkiém zamieszaniu pogrążył, wzmaga się także we wszystkich swoich zjawiskach i w Niemczech. Powstaje na to jedyne połączenie, które jeszcze mamy, i rozwija właśnie owe niszczące zamachy, któreby nic innego nie wydały, jak tylko powszechne ruiny. Związek zatém, jeźli chciał żyć i istnieć, musiał koniecznie swoich praw przestrzegać. Lecz cóż uczynił? Pojął on szczególniéj swe istotne złe położenie, tudzież swoje kolizyję z konstytucyjami krajowémi. Wracając się do ustaw zasadniczych, na których opiéra się cały publiczny stan Niemiec, ogłosił on owe uroszczenia niektórych stanów za nieprawne. Nie dla tego, aby prowincyjom w ich prawach zezwalania chciał przeszkadzać, oświadczył on tylko za nieprawne to, aby te zezwolenia łączyć z innémi i obcémi zezwoleniami. — Gdy i teraz niepodobna było pociągnąć dokładnie i na zawsze rozdzielającą liniją między obudwoma uroszczeniami ogółu i krajów pojedynczych, przeto Związek mianował wydział, aby przypadki, w którychby się żądania stanów z powszechném prawem niemieckiém stykały, uważać i z tego zdać sprawę. — Nie zaszło to w słowach folgujących i pochlebnych. Wszakże już i w Niemczech do tego przyszło, iż ku utłumieniu powstania potrzeba wspólnego usiłowania, ku oddaleniu gwałtu, jąć się gwałtu! — Lecz możeż tu być zamiar nadwerężać praw poddanych, dobrze nabytych? — Nie ta jest myśl, jak się nam zdaje, tych uchwał. Idea dozoru zamyka koniecznie znajomość praw obustronnych; komisyja, którą zaprowadzają, niemniéj jest dogodną dla obrony ugruntowanych praw stanowych, jak i do usunienia ich niegruntownych roszczeń. — Prawda, że z naganą wspominają bezprawia druku. Lecz możnaż je zaprzeczać? Trzymajmy się mocno zapewnienia, które nam po piérwszy raz wyraźnie dają, że przy ograniczeniu druku nie będzie tamowana działalność spokojnych i nienamiętnych usiłowań, lub że na naturalny postęp ducha ludzkiego nie powinny być więzy wkładane; uznajmy, że dają sobie uroczyście słowo, wspiérać według sił powszechnie użyteczne, ogólnego dobra dotyczące [illegible]. — Czyliżby przy tém miano mówić o ograniczeniu niepodległości jakiego kraju? Całkiem przeciwnie. — Kto tylko na parę kroków przed sobą daléj widzi, powinien być przekonany, że wykształcenie niemieckiego Związku, jak było proponowane na zgromadzeniach nawet stanów, nie jest zgodne ze wszystkiém samoistnącym bytem państw mniejszych, i musiałoby je niezawodnie zgruchotać. — Lub myślą może o uderzeniu na Francyją? Jako? Miałyżby instytucyje dla naszéj wewnętrznéj administracyi być, jak owe dziennniki mniemają, demonstracyjami przeciw Francyi? Napoleon, nawet na szczycie swojéj potęgi, nie wyrażał się mocniéj. — Lecz nie uwodźmy się. Pokój europejski nie jest jeszcze naruszony, i trudne pytania skłaniają się co raz bardziéj do spokojnego rozstrzygnienia. Nie, o tém wszystkiém, co donosiły gazety francuzkie, nie ma całkiem wzmianki w uchwałach Związku. Nie myślą o zniesieniu prawnych swobód, o ochronie despotycznéj dowolności, o nadwerężeniu władztwa, ani o zagrożeniu obcego mocarstwa. — Każdy kraj ma potrzebę rozpoznać kolizyją między żądaniami ogółu, a uroszczeniu pojedyńczych części. Jeźli obowiązany jest pomyśléć o rozwinieniu i ulepszeniu istnącego porządku, przeto niemniéj obowiązany jest oddalać mocno zamachy, dążące do obalenia rzeczy, zamachy, którémi nadto nieprzeliczona

większość pogardza. Odpowiedzieć téj potrzebie dla Niemiec, wypełnić tę powinność, tento jest jedyny cel uchwał Związku.«

Turcyja.

— Z Konstantynopola d. 25. lipca. —

Oba numera Monitora Ottomańskiego z dnia 14. i 21. wspomnionego miesiąca, nie zawiérają żadnéj wiadomości z teatru wojny z Syryi, co tém bardziéj jest niepokojącém, ile że w ciągu upłynionego tygodnia rozmaite wieści pomiędzy publicznością rozszerzone były, podług których zajść miała znaczna bitwa między Hussein paszą i Egipcyjanami, pod dowództwem Ibrahima paszy, a zwłaszcza ze stratą wojska ottomańskiego. Mówiono także, iż kilka batalijonów tureckich miało się poddać Egipcyjanom i że defterdar tudzież kadiasker obozu przy powstałym w wojsku rozruchu, życie utracić mieli. Podług pewniéjszych wiadomości, zaszła w piérwszych dniach lipca bitwa koło Homs między wojskiem egipskiém a wojskiem nieregularném Mehmeda paszy z Alepu, w któréj kilka później przybyłych regularnych pułków piechoty przed przemagającą siłą zbrojną Egipcyjan cofnąć się musiało; wszelako ostatnim nie udało się zająć Homs, którego miasto przy wyprawieniu z tą wiadomością Tatara jeszcze było w posiadaniu Turków. Hussein pasza jeszcze nie przybył był wtedy z główną armiją. Defterdar i kadiasker obozu nie zginęli także w powstaniu, lecz, podobnie jak inni oficérowie i żołniérze, umarli w skutek wiejących w téj porze roku szkodliwych wiatrów (*samieli*), lub innych epidemicznych słabości. Obawy porty względem braku żywności przy armii znikuęły po największéj części, odkąd powzięto wiadomość, że oddział floty tureckiéj, wyszłéj z Dardanellów, eskortującéj konwoj z 60. okrętów przewozowych złożony, szczęśliwie do portu alexandryjskiego wpłynął. Wieści o potyczce floty ottomańskiéj z eskadrą egipską, w któréj piérwsza klęskę ponieść miała, nie potwierdziły się także. Ze stolicy wszelako z wielkim pospiechem wysélają wojsko do Azyi, a kilka dotąd w Rumelii stojących pułków już się w pochód udało.

Dnia 21. lipca odbyła się ostatnia konferencyja między ministrami porty i reprezentantami dworów rossyjskiego, angielskiego i francuzkiego, na któréj z obu strón podpisane zostały stanowcze protokuły względem rozszerzenia granic Grecyi i summ, wyznaczonych porcie ku wynagrodzeniu za nowe odstąpienie krajów. Dnia następnego zaproszeni byli trzej reprezentanci z ministrami tureckimi przez głównego lekarza sułtana jmci i teraźniéjszego prezydenta konferencyi, Mustafę behdszet efendego, na ucztę do Bebek, gdzie wymieniono dokumenta tyczące się onéj sprawy, tak, że te układy, które od kilku miesięcy wraz ze sprawami egipskiémi najwięcéj prawie zatrudniały ministrów porty, co do głównych punktów za ukończone uważać należy. Preto p. Stratford-Canning robi przygotowania do opuszczenia Konstantynopola na pokładzie fregaty Barham.

Dnia 11go t. m. dawał Mustafa behdszet efendi w wiejskiéj siedzibie swojéj w Bebek świetną ucztę sułtanowi jmci i obu książętom sułtanowi Abdul Medżybowi, tudzież sułtanowi Abdul Aziz. Na tę ucztę zaproszeni byli, oprócz dwóch Ahmed-paszów z seraju, także Kaimakam i Seraskier-pasza, Musztafa Nury pasza Trycali, Kadiasker Rumelii, kiaja-bey, Reis-Efendi, defterdar i wiele innych znakomitych osób, tudzież ministrów państwa. — Wszystkich obecnych obsypał w dniu tym sułtan Mahmud łaskami i oznakami upodobania.

Publiczny stan zdrowia okazał się mniéj pomyślnym w ostatniéj połowie tego miesiąca, albowiem powietrze, od trzech miesięcy w równym będące stopniu, znacznie odtąd rozszerzyło się pomiędzy wszystkiémi klasami mieszkańców téj stolicy, a szczególnie pomiędzy Grekami, na co wielu zapada i umiéra. Ta sama zaraza miała także wybuchnąć na niektórych punktach brzegów południowych Azyi.

Grecyja.

Podług listu z Korfu z połowy lipca, panowało wciąż w Grecyi największe zamieszanie; nawet emigracyja codzień się powiększa. Rodziny całe przybywają na Wyspy Jońskie, albowiem wolą raczéj ponieść ofiarę z majątku swojego dla zabezpieczenia swojéj osobistéj spokojności. Władza rządowa tylko tam zdoła sobie zjednać powagę, gdzie stoi obce wojsko i podaje jéj rękę. Jeźli temu stanowi rzeczy nie będzie prędko położony koniec, Grecyja stanie się ofiarą swojego niepodległego położenia.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo, oder: Das Gasthaus von Terracina;* nowa wielk opera we 3 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.